GAZETA KRAKOWSKA

Nro 81.

Z KRAKOWA DNIA 10. PAZDZIERNIKA 1813 Roku W NIEDZIELE.

Ukończenie wyciągu z listow od woyska Francuzkiego, zchwytanych na drodze od Lipska i Wurzen.

10 *Wyciąg z listu Pana C. . . do Jenerała....*

Z Drezna d. 8 Września 1813.

Powrociliśmy wczoray po czwarty raz do Drezna. Działania teraźnieyszey kampanii zdaią się nosić cechę niepewności, która nie znana iest dotąd w woysku dowodzonem przez Cesarza; lecz wierzyc należy, iż marsze i kontramarsze, ktore nam czynić każą, maią cel wyrachowany.— Zapowiedziano mi, iż za godzinę wyruszemy. Niewiem w którą stronę nas poprowadzą; może przeciw Czechom. Pragnę tego z powodu rzadkości karmy, która czuć się daie w okolicach Drezna; mamy co do tego punktu nayniegodziwszą administracyą.

11. *Wyciąg z listu Pana D... do Barona S... W Paryżu.*

Z Drezna d. 8 Września 1813.

Posełam ninieyszy list sztafetą, ażebyś się o mnie nie martwił, dowiedziawszy się o nieszczęsliwem zdarzeniu, które mnie tu zwrociło. Uniknąłem nieszczęścia po wielu trudach, będąc ustawicznie, od 3 mil z za Goldbergu aż do Bautzen z dobytem pałaszem ścigany.

12 *Wyciąg z listu Pana V... do Zony.*

Z Torgau d. 8 Września 1813.

Spieszę się z pisaniem do Ciebie po nieszczęśliwey bitwie pod Juterbock, ażebym Ci doniosł, iż żyię. Był to dzień okropny, który może smutne pociągnąć za sobą skutki. Nigdy nie cofnęliśmy się iescze w takim nieładzie. Niepotrafię Ci opisać, iak okropny sypano na nas ogień; w żadney z bitew, w których znaydowałem się, nic podobnego nie widziałem... Rozprawa zaszła d. 5 b. m. Pułki liniowe [illegible], 13tsy i dywizya Włoska niezmiernie ucierpiały; plac boiu okryty był trupami i ranionemi. Ja byłem od Xcia Moskwy z rozkazami poruszenia do korpusu wysłany.... Jenerał naczelny miał konia pod sobą ranionego, Jenerał D... konia zabitego, a Xże Moskwy 3 konie ranione w 2 godzinach. Wielu officerow wyższych, pułkownikow, &c. wziętych zostało w niewolą. Cofamy się ku Lipsku. .... Wiele iednak iest podobieństwa, iż

będziemy musieli się cofać aż do Renu, ieżeli niespodziewanie nie zawinie nam szczęście; nieprzyiaciel ma siłę i bardzo dobrze iest dowodzony; przybrał on zadziwiaiący ton wyższości i korzysta z zatrwożenia naszego woyska. Nigdy nie miałem nadziei, żeby oprzeć się można tak wielkiem połączonem siłom, widząc iak dalece ostygł duch w tych, którzy się z niego naybardziey wynoszą i w naylepszem znayduią się położeniu. Z drugiey strony nasi żołnierze tak są mali, słabi, młodzi, niedoświadczeni, iż mnogość ich więcey będzie szkodliwą, niżeli użyteczną.... Zobaczemy iak się rzeczy zakończą, gdy zbliżemy się do Renu, &c...

13 i 14 (Nie zawieraią nic ważnego) Żołnierze nie maią płaszczow, same łachmany tylko na nich wiszą. Przez 19 dni wciąż przy ciągłym deszczu stało woysko pod gołem Niebem.

15. *Wyciąg z listu Pna C.... do Pna C.... w Strasburgu. Z Drezna d. 9 Września* 1813.

Od onegday, kochany przyiacielu, iestem znowu w Dreznie. Sprzymierzeni według upodobania swego oprowadzaią nas i gwardyą Cesarza, która za wszelkiemi poruszeniami idzie. Gdy z iedney strony idziemy, korzysta nieprzyiaciel z naszey nieobecności na drugiey, dla nagabania punktu, któryśmy opuścili, a tak zawsze przymuszeni iesteśmy powracać dla oparcia się ich śmiałości. Taktyka ta może bydź bardzo zabawna dla nich, ale nie dla nas. Woysko nasze słabieie przez marsze i kontramarsze. Możesz sobie wystawić, iż taki sposob życia nie iest do mego gustu. Naprzod poszliśmy z Drezna do Görlitz, a z Görlitz znowu do Drezna. Tą razą bylismy tylko w Bautzen, i w sam czas dnia 26 powrociliśmy do Drezna dla obronienia go od nowego napadu. Smiali Austryacy odparłszy drugi korpus zasłaniaiący Drezno, byli tylko o dwie lub trzy mile Francuzkie od niego. Szczęściem dla naszego wiernego Sprzymierzeńca, Króla Saskiego, gwardya Cesarska powrociła, i wstrzymała zapędy nieprzyiaciela.

Rozsiewaią tu pogłoskę o pożyczce 600 milliionow we Francyi, dodaiąc, że ta pożyczka ma bydź przymuszona. Nie wiem, co o takim środku mam myśleć, i sądzę, że to iest przepowiednia straszniey szego ieszcze środka, to iest, w prowadzenia papierowych pieniędzy. Potrzeby rządu są wielkie, a w takim względzie nie byłoby nic nadzwyczaynego, gdyby się takich sposobow chwycono.

16 i 17 (Niezawieraią nic ważnego.) Pierwszy wspomina, iż po rozprawie pod Jüterbock był w woysku Francuzkiem powszechny popłoch. Drugi, iż woysko ciągłych klęsk doznaie.

18. *Wyciąg z listu Pna C.... do Brata swego Kommissarza woiennego. Z Drezna d. 9 Września* 1813.

Spiesze się donieść ci o dotkliwey stracie 2giey dywizyi z 5tego korpusu. Ja, co do osoby moiey, ocalałem; ale ludzie moi, i konie w Bobrze utonęli, z którey się z wielką trudnością wyratowałem. Oto są szczegóły tego nieszczęśliwego wypadku.

W tymże czasie, gdy dnia 26 Sierpnia woysko Bobry, składaiące się z 3go, 5go, 11go korpusow, i z 2go korpusu iazdy ku Jauer postępowało, druga dywizyia 5go korpusu pod Jenerałem Puthod, pod którym ia iestem, odebrała rozkaz działania po prawey, dla odcięcia woyska nieprzyiacielskiego, którego za tak

mocne nie poczytano, gdyby to do Czech cofnąć się chciało. Woysko Bobry miało iuż dnia 26 rozprawę przed Goldbergiem, wskutku którey cofnęło się. Druga dywizya nic o tem nie wiedząc, posuwała się ciągle na przod. Dnia 28 przybył Adjutant Xięcia Tarentu do Jenerała Puthod, i przywiozł mu rozkaz cofnienia się. Jakże dywizya, ktora w dniach 26 i 27 przy nieustannym deszczu 3000 ludzi stracila, w obliczu nieprzyiaciela, 120,000 ludzi liczącego, dokazać tego mogła? Jen: Puthod spodziewał się, że dociągnie do Hirschberga, i że tam przez Bobrę będzie się mógł przeprawić; ale rzeka nadto była wezbrała. Po dwoch dniach drogi stanął z artylleryą pod Löwenbergiem. Tam most był zniesiony, a to było iedyne mieysce, gdzieby ieszcze był mógł przebyć rzekę, gdyż nieprzyiaciel tuż za nim postępował. Przez pięć godzin trzymała się dywizya, z 8000 do 3000 ludzi zmnieyszona. 1500 ludzi chciało ratować się pływaniem, 1300 utonęło w Bobrze, a reszta dostała się w niewolą.

Z Warszawy d. 2 Października.

Dnia 29 z. m. prowadzono tędy do Rossyi śmiertelne zwłoki Jenerała Moreau, złożone w woyskowym wozie, opieczętowanym pieczęciami Cesarsko Rossyyskiemi. Jechał przy nich Pułkownik Rapatelle, który przy boku iego zostawał.

Przed kilku dniami przewieziono przez Wisłę na Pragę 2415 jeńcow Francuzkich, officerow, podofficerow i żołnierzy, których publiczność tuteysza powodowana litością na wezwanie Zwierzchności hoynie w żywność i niektóre potrzeby opatrzyła.

Z Berlina d. 29 Września.

W tey chwili odebraliśmy z główney kwatery Królewicza Jmc Szwedzkiego następuiący

Trzynasty Biulletyn.

Z główney kwatery Zerbstw d. 26 Września 1813.

D. 23 b. m. rowno zświtem przybyłó 2 officerow Saskich do placowek Szwedzkich przed Wörlitz, z oznaymieniem, że ich bataliion chce do nas przeyśdź. Pułkownik Biörstierna wyszedł przeciw temu bataliionowi, dla przyięcia go. Dowodzący nim Major Bünau oświadczył imieniem wszystkich żołnierzy, iż pragną walczyć za wolność Niemiec pod chorągwiami Krolewicza Jmć. Jest to pierwszy bataliion z pułku Królewskiego i liczy 8 officerow i 360 żołnierzy. Wszedł do Wörlitz pod bronią i przy odgłosie bębna; nosić będzie imie 1go bataliionu Królewsko-Saskiey legii, i naydaley za trzy dni pomnoży się do 800 głow.

Kozacki officer Obries, który z 30 ludzi wysłany na obiazdzkę i został, zabrał d. 23 po krotkiey utarczce i Saskiego kapitana, 2 officerow i 40 dragonow w niewolą.

Sześć Szwedzkich działowych szalup, pod rozkazami Kapitana Krügera, strzelały pomyślnie do Szczecina, przedmieścia Damm i do batteryy, które tam łączą się z sobą. Do 24 Sierpnia zwaliły w Damm 3 działa. Z nieprzyiacielskiey strony zabity tam został Podpułkownik Fermain, iego adjutant, i sierżant i wielu żołnierzy, a znaczną liczbę raniono. D. 30 strzelano do bramy od Damm, a d. 1 Września obrocono ogień przeciw miastu. Szalupy nie utraciły w tey rozprawie, iak kilku zabitych i ranionych

Dla odwrocenia baczności osady Wittenberskiey od strony, gdzie imiał

)2(

bydź przekop zrobiony, i dla zmnieyszenia tym sposobem naszey straty, odebrał Jenerał Bülow zlecenie strzelania do miasta z przeciwney strony. Kazał on d. 24 o godzinie 2giey na przedmieścia uderzyć. Przez przedziwne rozporządzenia Jenerała Hirschfeldta udał się zupełnie ten attak. Przedmieścia zostały opanowane; nieprzyiaciel został z wszystkich mieysc wyparty; nieco tylko mieliśmy ranionych, a żadnego zabitego. Attak ten okrył sławą Jenerała Hirsehfeldta.

Przekop został w nocy z d. 24 na 25 od strony Luthersbrun otworzony; teyże ieszcze nocy rozpoczęło się bombardowanie, które trwało od godziny 10 w nocy do 5 z rana. W kilku mieyscach w mieście pokazał się ogień, który widzieć można było zwież Lipskich i Drezdeńskich. W tymże czasie otworzony został drugi przekop od strony zamkowey.

Jazda Hrabiego Woroncowa osadziła Halle, Querfurt, Eisleben, Berenburg i Halberstadt. Jeden odział stał w Quedlinburgu. Podiazd teyże jazdy miał związek z wielkiem woyskiem Czeskiem, i krążył w tyle Jenerała Lefevra, który potykał się z Jenerałem Thielemann. W Lipsku wszystko iest w naywiększym nieładzie. Miasto to nie może iuż zadosyć uczynić rekwizycyom pieniędzy, żywności i koni, które zewsząd do niego czynią. Lud tak iest nieszczęśliwy, iż rządzące tam władze wszystkiego obawiać się muszą. Zołnierze Francuzcy sprzykrzyli sobie bezużyteczną woynę, którą nazywaią woyną o kawę i cukier.

Jenerał Czerniszew wyszedł w 3000 koni na tayną wyprawę.

Major Hellwig od korpusu Bülowa złączył się na lewym brzegu Elby z przednią strażą Jenerała Schulzenheim w Dessau.

Marszałek Hrabia Stedingk każe sypać znaczne okopy przed Roslau między Elbą i Muldą. Jenerał Baron Winzingerodę zamienia miasto Acken na twierdzę.

Rząd woyskowy między Odrą i Wisłą oddał pospolite ruszenie prawego brzegu Odry pod rozrządzenie dowodzącego obleżeniem Szczecina Jenerała. Pospolite to ruszenie w rozciągłości 7 mil wynosi do 55,000 woiowników. Pospolite ruszeszenie lewego brzegu Odry w takieyże rozciągłości wystawia podobnąż siłę. Tak wielka siła przy liniiowem woysku nie iest zapewne potrzebna do opanowania tey twierdzy. Rachować można, iż w rozciągłości mil 14 znayduie się 100,000 uzbroionych obywateli dla obrony własnych siedlisk.

Jak tylko Magdeburg opasany zostanie, utworzy się tamże pospolite ruszenie, a tak sprzymierzone woysko za każdym krokiem, który naprzod uczyni, znaydzie wielkie massy uzbroionego ludu ku swey pomocy.

Listy z Drezna zapewniaią, że Xiże Neufszatelski iest bardzo chory, i zawsze radzi Cesarzowi, aby pokoy zawarł. Gdyby iego rada usłuchana była, ustałyby cierpienia całey ludzkości.

Gazety tuteysze ogłosiły w nadzwyczaynym dodatku przed rozpoczęciem ieszcze kampanii następuiący

List Królewicza Jmć Szwedzkiego do N. Cesarza Francuzow,

d. 23 Marca 1813 napisany:

N. Panie! Dopoki W. C. Mość prze-

ciw mnie tylko prosto działałeś lub działać kazałeś, nie wypadało mi inaczey odpowiadać, iak spokoynością i milczeniem. Ale teraz, gdy list Xcia Bassano do Pana Ohsson usiłuie roznieci między Królem i mną zarzewie tey niezgody, która W. C. Mości wstep do Hiszpanii ułatwiła, zwracam się więc, przerywaiąc wszystkie urzędowe stosunki, bezpośrednie do ciebie, dla przypomnienia ci uczciwego i otwartego postępowania Szwecyi w naytrudnieyszych czasach.

Na przełożenia, które P. Signeul ze zlecenia W. C. Mości uczynił, kazał Król odpowiedzieć: "Szwecya przekonana, iż utratę swey Finlandyi tobie tylko N. Panie przypisać musi, wierzyć nie będzie mogła nigdy w przyiaźń twoię, ieżeli iey nie pomożesz do osiągnienia Norwegii, dla nagrodzenia iey za stratę, którą iey polityka twoia zadała.„

Względem zaś tego wszystkiego, co w liście Xcia Bassano powiedziano o zaięciu Pomeranii, i o postępowaniu korsarzow Francuzkich, same czyny mowią; a po porownaniu wszystkich okoliczności osądzić można, kto ma słuszność, W. C. Mość, czy rząd Szwedzki.

Sto okrętow Szwedzkich zabrano, a przeszło 200 maytkow było w więzach, gdy rząd uyrzał się w konieczności zatrzymać korsarza, który pod banderą Francuzką przybył aż do portow naszych na zabranie statkow naszych, i na wyszydzenie ufności naszey w traktatach.

Xże Bassano mowi, żeś W. C. Mość nie wzniecił woyny z Rossyą, a iednak N. Panie przeszedłeś Niemen na czele 400,000 woyska.

Od chwili, kiedy do państwa tego wkroczyłeś, wypadek nie był iuż wątpliwym. Cesarz Alexander i Król Szwędzki przewidywali iuż od Sierpnia koniec kampanii, i straszne iey skutki. Podług wszelkich woyskowych rachub zdawało się rzeczą pewną, że W. C. Mość dostaniesz się w niewolą. Uszedłeś tego niebezpieczeństwa, ale woysko twoie, kwiat Francyi, Włoch i Niemiec, przepadło. Tam niepochowani mężni polegli, którzy Francyą ocalili przy Fleurus, woiownicy Francuzcy, którzy we Włoszech zwyciężyli, i którzy pod Marengo, Austerlitz, Jeną, Hallą, Lubeką, Friedland, i w tylu innych mieyscach zwycięztwo twoim chorągwiom ziednali.

Oby na obraz tak rozdzieraiący zmiękczył się umysł twoy N. Panie; a ieźli iest potrzebą, abyś zupełnie wzruszył, wspomniy na śmierć przeszło miliiona Francuzow, którzy padli na poli sławy, iako ofiary woien przedsięwziętych od ciebie.

Odwołuiesz się Cesarzu do praw twoich do przyiaźni Króla. Niech mi wolno będzie przypomnieć Ci, iak mało tę przyiaźń szacowałeś wchwilach, kiedy wyzaiemnienie się byłoby dla Szwecyi bardzo zbawienne. Gdy Król po utracie Finlandyi pisał do W. C. Mości z proźbą o wdanie się, aby Szwecya wyspy Alandskie zatrzymała, odpowiedziałeś: Uday się do Cesarza Alexandra, iest on wielkim i szlachetnym. Aby zaś dopełnić miary twoiey oboiętności, kazałeś w chwili wyiazdu moiego do Szwecyi umieścić w gazecie urzędowey (w Numerze 264tym Monitora pod d. 21 Września 1810 r.) że w tymże Królestwie iest pewny gatunek bezkrólewia, pod czas którego Anglicy bez karnie handel prowadzą.

Odłączył się Król od koalicyi r. 1792 gdyż ona chciała podzielić Francyą, a on do rozbioru tey piękney Monarhii nie chciał należeć. Skłoniły go tego postanowienia, będące chlubnym pomnikiem iego polityki, przywiązanie do ludu Francuzkiego, i potrzeba zagoienia ran Królestwa. To rozumne i cnotliwe postępowanie zasadzone na tem, iż każdy narod ma prawo rządzić się według własnych praw, zwyczaiow i woli, to mowię, postępowanie iest to samo, iakie i teraz wzięto sobie za prawidło.

Twoy N. Panie systemat pozbawić chce narody prawa, które im dało przyrodzenie, prawa prowadzenia między sobą handlu, wspierania się wzaiemnie, i pożycia między sobą w pokoiu, byt zaś Szwecyi zależy od rozszerzenia stosunkow handlowych, bez których ostać się nie może.

Każdy światły i bezstronny dalekim będzie od widzenia w tem postępowaniu Króla zmiany prawideł iego, lecz uyrzy w niem ciągle sprawiedliwą i stałą politykę. Musiała ona obiawić się w czasie, kiedy się Monarchowie połączyli przeciw wolności Francyi; będzie ona też dzielnie popierana w chwili, kiedy rząd Francuzki sprzysiągł się przeciw wolności Monarchow i ludow.

Znam skłonność do pokoiu Cesarza Alexandra i gabinetu Londyńskiego; wołaią o niego głośno cierpienia lądu stałego; nie powinienbyś go, N. Panie, odrzucać. Posiadaiąc naypięknieyszą Monarchiią w świecie, będzieszli chciał zawsze rozszerzać iey granice, dla zostawienia w dziedzictwie woyny bez końca mniey potężney od twoiey prawicy? Czyliż starać się nie będziesz goić ran rewolucyi, po którey nic Francyi nie pozostaie, tylko pamięć chwały woyskowey, i istotne nięszczęścia wewnątrz? Cesarzu! nauki dzieiow potępiaią myśl monarchii powszechney. Pociąg do niepodległości może bydź przytłumiony, ale nie obumiera w sercu ludow. Chciey, N. Panie, rozważyć te wszystkie względy, i pomyśleć nakoniec rzeczywiście o powszechnym pokoiu, którego znieważone imie tyle krwi rozlewu sprawiło.

Urodziłem się w piękney Francyi, w którey panuiesz; sława iey i szczęście nie mogą bydź nigdy dla mnie oboiętnemi. Ale chociaż nie ustanę nigdy życzyć szczęścia temu kraiowi, bronić iednak będę wszelkiemi siłami duszy moiey praw ludu, który mię powołał, iako też honoru Monarchy, który mię uznał godnym nazwać swoim synem. W tey walce między wolnością świata, a uciemiężeniem, powiem Szwedom: Walczę za was i z wami, a życzenia wolnych narodow towarzyszyć będą usiłowaniom naszym.

Niemasz w polityce, N. Panie, ani przyiaźni, ani nienawiści; są tylko do dopełnienia obowiązki względem ludow, któremi rządzić powołała nas Opatrzność. Prawa ich i swobody są dla nich drogiemi skarbami, i kiedy iest kto przymuszonym dla ich utrzymania wyrzec się wszelkich stosunkow i przywiązania do związkow familiynych, natenczas Xiąże, chcący powołania swego dopełnić, nie powinien bydź nigdy wątpliwym względem postanowienia swoiego.

Xiążę Bassano oświadczył, że W. C Mość unikać będziesz, aby ci nie czyniono zarzutu, żeś zerwał przyiaźń. Lecz

czyliż, Cesarzu, sam nie przerwałeś naszych stosunkow handlowych, kazawszy wśród pokoiu okręty Szwedzkie zabierać? Czyliż nie ostrość rozkazow twoich pozbawiła nas od lat trzech wszelkiego handlu ze stałym lądem, i zatrzymała od tego czasu przeszło 50 okrętów Szwedzkich w Rostoku, Wismarze, i innych portach morza Baltyckiego?

Xżę Bassano dodał: że W. C. Mość nie zmienisz systematu twoiego, i że naywiększą masz odrazę od woyny, którą będziesz musiał uważać za woynę domową. To wskazuie, iż chcesz zatrzymać Pomeranią Szwedzką, i że się nie wyrzekasz nadziei przewodzenia w Szwecyi, a przez to, nic nie narażaiąc, spodlenia imienia i charakteru Szwedzkiego. Przez wyraz woyna domowa, oznaczasz zapewne woynę między sprzymierzonemi; lecz wiadomy iest los, iaki sprzymierzeńcom gotuiesz. Jeżli przypomnieć sobie zechcesz nieukontentowanie, iakie okazałeś gdyś się dowiedział o nadanym przezemnie w Kwietniu roku 1809 rozeymie temu walecznemu narodowi, uznasz w tem potrzebę w iakiey ten kray zostawał czynić to wszystko, co dotąd czynił dla utrzymania swey niepodległości i uniknienia niebezpieczeństw, w któreby go polityka twoia uwikłała była, gdyby ią znał nie tak dobrze.

W czasie natłoku wypadków od 4ch miesięcy można było przypisać Jenerałom W. C. Mości rozbroienie woyska Szwedzkiego w Pomeranii, i odesłanie go w niewolą do Francyi. Lecz nie tak łatwo znaleść można pretext na usprawiedliwienie tego, żeś W. C. Mość nie chciał nigdy potwierdzić wyroków Rady sądzącey zdobycze, i że szczególnieysze na szkodę Szwecyi uczyniłeś wyiątki, chociaż rzeczony sąd na stronę rozstrzygnął. Wreszcie, nikt w Europie nie da się obłąkać przez obwiniania Jenerałów Francuzkich.

Pismo Ministra związkow zewnętrznych,, i odpowiedź Pana Cabre pod d. 4 Stycznia roku 1812 dowiodą ci, Cesarzu, iż Król uprzedził życzenie twoie uwolniwszy wszystkich ludzi na schwytanych korsarzach. Wtedy iuż rząd tak daleko względy swe posunął, że odesłał nawet Portugalczykow, Algierczykow, i Murzynow zabranych na tychże okrętach, a podaiących się za poddanych W. C. Mości. Nic więc nie powinno było bydź na przeszkodzie, żebyś i W. C. Mość rozkazał był odesłać officerow i żołnierzy Szwedzkich, ktorzy wszakże ięczą ieszcze w więzach.

Co się tycze pogróżek, zawieraiących się w liście Xięcia Bassano i owych 40,000 ludzi, których dać chcesz Królowi Duńskiemu, rozumiem, iż nie potrzeba mi wdawać się w rozbior tych przedmiotow tem mniey, że wątpię, aby Król Duński mogł z tey pomocy korzystać.

Kiedy o osobistey ambicyi moiey iest mowa, wyznaię, że iest bardzo wielka. Mam ambicyą służenia sprawie ludzkości, i zabezpieczenia niepodległości Półwyspu Skandynawskiego. Żeby tego dopiąć, polegam na słuszności sprawy, którey bronić Król mi rozkazał, na wytrwałości narodu, i na uczciwości sprzymierzeńcow iego.

Jakiebądź będzie twoie, N. Panie, postanowienie, za pokoiem lub za woyną, mieć będę zawsze dla W. C. Mości uczucia dawnego współtowarzysza broni.

W Sztokolmie 23 Marca 1813.

Karol Jan.

z Wiednia d. 30 Września.

N. Król Pruski mianować raczył Ministra stanu, konferencyynego i związków zagranicznych, Hrabiego Metternicha, iako też Ministra stanu i konferencyynego, Hrabiego Stadion, kawalerami orderow wielkiego orła czarnego i czerwonego.

Nayiaśnieyszy nasz Pan zaszczycić nayłaskawiey raczył Pruskiego Kanclerza stanu Barona Hardenberga wielkim krzyżem orderu S. Szczepana, Jenerała porucznika Kleista za iego rownie waleczne, iak zręczne przywodzenie korpusowi Pruskiemu d. 30 Sierpnia, kawalerskim krzyżem woyskowego orderu Maryi Teressy, a Królewsko-Pruskiego taynego Radcę stanu Jordana komanderskim krzyżem orderu Leopolda.

Ministra stanu i konferencyynego, Hrabiego Stadiona mianował N. Cesarz Rossyyski kawalerem orderu S. Jędrzeia.

(Zawarty traktat przyiaźni i odpornego przymierza między Austryą i Prussami iest co do słowa takiey samey osnowy, (iak umieszczony w przeszłey naszey gazecie) traktat między Austryą i Rossyą. Obie Wysokie umawiaiące się strony gwarantuią sobie nawzaiem swoie posiadłości i w przypadku napaści przyrzekaią wspierać się, tak iak wspomnionym dopiero traktacie z Rossyą 60tysiącznym korpusem woyska i większą siłą ieżeliby tego potrzeba wymagała.)

Z Paryża d. 15 Września.

(Z Gazety Wiedeńskiey.)

Po powrocie do St. Cloud z Cherburga wyznaczyła Cesarzowa d. 6 b. m. dwiema gminom po 15,000, trzeciey 5000, 4tey 4500, 5tey 3000 frankow nagrody za poczynione szkody przez grady i ulewy.

D. 12 b. m. przyięła Cesarzowa w St. Cloud ciało dyplomatyczne przy zwyczaynych obrzędach.

Mocą wydanego w Dreznie pod d. 29 Sierpnia Cesarskiego wyroku utworzone bydź maią dla departamentow anzeatyckich dwie akademiie, z których iedna będzie w Bremie, druga w Monasterze. Mocą innego wyroku pod tymże dniem z Drezna 21 kollegiow po miastach będą na licea zamienione.

D. 12 b. m. odprawiła się doroczna uczta ludu w St. Cloud, którey naypięknieysza towarzyszyła pogoda. Cały prawie Paryż przeniosł się do tego mieysca. O godzinie 3ciey popołudniu przeiechała Cesarzowa przez park, którą wszędzie radosnemi okrzykami, rownie iak Króla Rzymskiego, gdy się z pałacu pokazał, witano. W wieczor wszystkie cieniste ulice w parku były oświecone, po wielu mieyscach grała muzyka, a tańce ciągnęły się aż do rana.

W Genui spuszczono d. 5 nowy woienny okręt o 24 działach Scypio z warsztatu.

Królowa Hortensya (Hollenderska) przybyła d. 2 b. m. do Offranville przy Diepie z Królewiczami synami, dla używania kąpieli morskich w Diepie.

Jenerał dywizyi Hrabia Merle przybył do Wesel dla objęcia dowodztwa nad 25tą dywizyą.

DODATEK
DO No. 81.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 10 PAZDZIERNIKA 1813 Roku W NIEDZIELĘ

Z Wiednia d. 2 Października.

Podług doniesien z Töplitz rocznica koronacyi Nayiaśnieyszego Cesarza Rossyyskiego obchodzona tam była z naywiększą uroczystością. O godzinie 10 zrana Nayiaśnieyszy nasz Pan i Król Jmć Pruski złożywszy osobiście swoie życzenia Wysokiemu swoiemu Sprzymierzyńcowi, udali się wszyscy trzey Monarchowie, otoczeni przytomnemi Austryackiemi, Rossyyskiemi i Pruskiemi Jenerałami, Ministrami i zagranicznemi posłami, iako też konną gwardyą, do rozbitego na wzgorku namiotu, przed którem cała Rossyyska gwardya uszykowana stała. Tam po odprawionem nabożeństwie i odśpiewaniu *Te Deum* odbyły woyska obroty i przeciągnęły około trzech sprzymierzonych Monarchow. O godzinie 2giey po połudaiu udali się Nayiaśnieysi Monarchowie z powyższym licznym orszakiem do pobliskiey wsi Dorn, gdzie Rossyyskie gwardye dały dla nayukochańszego swoiego Monarchy wspaniały obiad. Na wielkim placu wśrodku wsi zrobiona była z zielonego drzewa wielka sala wewnątrz i zewnątrz kwiatami wysłana, którą kilka takichże chatek otaczało; wniyście do kazdey było drzewkami wysadzone, a pomiędzy niemi były chory muzyki i śpiewakow, tudzież stały oddziały gwardyi, a cokolwiek daley działa. W tey sali raczyli Nayiaśnieysi Monarchowie z Wielkim Xciem Konstantynem i innemi Xiążętami i znakomitszemi osobami ieść obiad; inne zaś zaproszone osoby iadły w pobocznych chatkach. Muzyka i śpiewy przemieniały się przy radosnych okrzykach żołnierzy pod czas stołu, a przy każdem z trzech Monarchow i walecznego woyska toaście słyszeć się dał huk dział. Naywiększa zgoda i braterstwo pomiędzy towarzyszami oręża rozmaitych woysk, ktorzy nayukochańszych Monarchow swoich ścisłą przyiaźnią połączonych otaczali, uzupełniły tę uroczystość, a wysokie cele, które ich do dalszych bohatyrskich dzieł łączą, napełniły wszystkie serca zaufaniem i pociechą, które podadzą zapewne pamięć tey uczty do nayodleyszey potomności. O godzinie 5 po południu powrocili Monarchowie przy nieustaiących i dłu

go trwaiących okrzykach do Töplitz, które w wieczor było oświecone.

Zdarzenia Woienne.

Od 17 Września gdy nieprzyiaciel po drugi raz zoſtał przez waleczność sprzymierzonego woyska pod Kulm porażony i aż do Nollendorff ścigany; zaczął się dni naſtępnych z Czech cofać, ſtaraiąc się pierwey zruynować gościniec idący przez Peterswalde do Saxonii.

Na lewym brzegu Elby rozciągaią się przednie ſtraże głownego woyska aż do Dippoldswalde, Frauenſtein i Marienburga.

Poiedynczo działaiące korpusy zachodzą aż do okolic Lipska, Naumburga i Merseburga.

Na prawem brzegu Elby przednie ſtraże zoſtaiącego pod rozkazami Jenerała Blüchera woyska, gdy nieprzyiaciel d. 23 Września poſtąpił ku Bautzen, cofnęły się, ſtosownie do mianego rozkazu, do głównego korpusu, nie wdaiąc się w walkę, poczem korpusy pod Rossyyskiem Jenerałem Hrabią St. Prieſt cofnął się przez Cunerswalde ku Herrnhut, a C. K. Feldmarszałka porucznika Hrabiego Bubny do Hanspach.

Od Feldmarszałka porucznika Radivoievicha nadeszło doniesienie, iż podług nadesłanego mu tymczasowego rapportu, Pułkownik Hrabia Starhemberg od Radeckiego pułku huzarow d. 25 Września ſtoczył pod Laschitz szczęśliwą potyczkę z nieprzyiacielskim Jenerałem Perimont. Okrążywszy z swoim oddziałem do 3000 liczącego nieprzyiaciela ze wszyſtkich ſtron, uderzył około południa na niego. Po zaledwo godzinney żywey walce zoſtał nieprzyiaciel pobity i rozproszony. Gorzyſta tylko i gęſtem krzewiem zarosła okolica nie dozwoliła całey nieprzyiacielskiey brygady zabrać w niewolą. Nieprzyiaciel utracił dwie chorągwie, a do odeyścia rapportu miano iuż 8 officerow i przeszło 300 żołnierzy w niewolą zabranych. Pomiędzy licznemi nieprzyiacielskiemi trupami znaleziono dwoch sztabowych officerow. Jenerał Perimont sam był raniony i zaledwo poboczną ścieszką uciekł.

Feldmarszałek porucznik Radivoievich chwali bardzo światłe rozporządzenia i waleczność Pułkownika Starhemberga, iako też Pułkownika Millutinovicha Gradyskańskiego pułku, który w dawnieyszych potyczkach okrył się sławą.

Dnia 4 i 5 Październik 1813.

Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	gr.	2. Zł.	gr.	3. Zł.	gr.	4. Zł.	gr.
Pszenicy nowey	20	—	18	15	16	15	15	—
— Starey	14	—	12	—	11	15	11	—
— Zyta nowe	13	—	12	—	11	15	11	—
— Zyta ſtare	10	—	9	15	9	—	8	15
— Jęczmienia	9	15	9	—	8	15	8	—
— Owsa	5	15	5	—	—	—	—	—
— Jagieł	22	—	20	—	28	—	—	—
— Grochu	—	—	—	—	—	—	—	—
— Rzepaku	15	—	14	—	13	—	12	—

DONIESIENIA.

Komornik Trybunału Handlowego Departamentow Krakow: i Radomskiego: — podaie nnieyszym do publiczney wiadomości iż na dniu 12go bieżącego miesiąca: roku ogodzinie 9ty zrana na Piasku przy Krakowie w domu Nro. 66 sprzedane będą przez publiczną licytacyą za srebrną Pruską kurant monetę naſtępuiące effektą, iako to: Zegar ścienny, kanapa, krzesełka, komoda, kredens, faians, ſtoły, bielizna &c &c. Maiący chęć takowych nabycia raczą się w oznaczonym czasie i wymienionym mieyscu znaydować. W Krakowie dnia 9tego Październik 1813 roku.

Jan Kanty Fachinetty, Komornik T. H. D. K. i R.

Licytacya na dniu dziesiątym Nr. 10 b. m. i roku we dworze dóbr Pęczelice w Powiecie Stobnickim Dep. Krakowskim, a w Parafii Szczawaryż odbywać się będzie. Na którey sprzedawane będą żyta mniey więcey kop sto, pszenicy kop sto, jęczmienia kop sto, owsa kop sto, niemniey puszczony będzie w dzierżawę młyn Kapturow zwany na rok jeden, tego pretium fisci rocznie dwieście osiemdziesiąt zł. pol. a to celem opłacenia należytości Skarbowych, na którą chęć kupna maiących podpisany zaprasza. Dan w Pęczelicach d. 2 Października 1813.

Franciszek Zagrodzki, *Sekwestrat. Ptu Stob.*

Niżey podpisany, zostawszy z mocy kontraktu kupna i sprzedaży pomiędzy nim a JWnym Jozefem Janem Nep. Hrabią Wielopolskim Margrabią z Gonzagow Myszkowskim w dniu 20tym Kwietnia 1813 zawartego, właścicielem i dziedzicem tey reszty dóbr, która w dniu wspomnionym była ieszcze w posiadaniu i dziedzictwie tegoż JWgo Margrabiego Myszkowskiego, z obowiązkiem zaspokoienia Wierzycieli do niego i dóbr tych pretensye maiących, a niewiedząc z pewnością dokładną, iaka bydź może ilość tychże Wierzycieli i ich Wierzytelności; postanowił dla pewnieyszego w interessach swych postępowania i prędszego Wierzycieli zaspokoienia, wynaleść rzeczywisty Bilans passywów i tym końcem wezwać wszystkich wspomnionych Wierzycieli do okazania tytułow ilości pretensyi swoich: iakoż wzywa ninieyszym każdego z osobna i wszystkich w ogule, iakiekolwiek bądź pretensye do JWgo Jozefa Jana Nep. Hr. Wielopolskiego Margrabiego Myszkowskiego lub maiątku Jego do dnia 20go Kwietnia 1813 maiących: ażeby każdy w szczególności kopiią autentyczną a przynaymniey kopiią prostą dokumentu pretensyi swoiey z potrzebnem przy niey objaśnieniem, względem należney ilości, tak summy Kapitalney, iako i zaległey prowizyi, lub teyże iuż w części czy w całości odebraney, bądź wszelkich innych pretensyi z iakiegokolwiek źrzodła pochodzących; przez pocztę franco, bądź okazyą pewną, lub osobiście do Wgo Walentego Lichockiego Pisarza Aktowego Departamentu Krakowskiego, w Krakowie przy ulicy Szpitalney pod Liczbą 562 Kancellaryą swoię utrzymuiącego i do utrzymowania takowych adressow przezemnie uproszonego, naydaley do dnia 1go Marca 1814go nadesłać lub doręczyć raczył; inaczey, sam sobie każdy przypisać zechce, gdy spoźnienia w wypłatach, należyć mu się mogących doznać by musiał: podpisany bowiem oświadcza, iż do wezwania tego nie inna istotną ma pobudkę iak tylko szczera chęć przyspieszenia satysfakcyi Wierzycielom i wczesnego obmyślenia środkow, ażeby każdy w stosunku należytości swoiey i podług natury długu mógł bydź zaspokoionym, nie zaś ażeby przez niepewność lub niewiadomość o pretensyach Wierzycieli, iedni pierwey i w zupełności, inni zaś wcale w niczem satysfakcyi nieodbierali. Wezwanie ninieysze ażeby tem pewniey doszło wiadomości każdego interes w tem maiącego, umieszczonem zostanie w gazecie Krakowskiey, w Dzienniku Departamentowym Krakowskim i Radomskim, oraz w gazecie Warszawskiey po dwa razy co miesiąc aż do 1go Marca 1814go R. Wydano w zamieszkaniu głównem w Pinczowie dnia 5go Lipca 1813.

Jan Bonerawa Olrych.

Kommissarz upadłey massy JP. Jozefa Rohm, gruntuiąc się na rezolucyi Wysokiego Trybunału Handlowego Departamentow Krakowskiego i Radomskiego z dnia 16 b. m. i r. do liczby 155 zapadłey; wzywa wszystkich wierzycieli iakiekolwiek do rzeczoney massy pretensye maiących, ażeby w dniu 15tym Października r. b. o godzinie 3ciey po południu w izbie audyencyonalney Trybunału Handlowego znaydowali się; na którym to terminie podpisany Kommissarz do rozdzielenia proporcyonalnego pieniędzy z ruchomości zebranych przystąpi, oraz zwołanym wierzycielom potrzebę obrania ostatecznych Syndykow w myśl Prawa Kodexu Handlowego Księgi III. Tytułu I. Rozdziału VIII. podziału III. Artykułu 91 przedstawi. W Krakowie d. 26 Września 1813

Jan Fran. Fiszer.

J. Rauszer, *K. T. H. D. K. i R.*

Ogrodnik w Kościelnikach w Powiecie Hebdowskim, donosi, iż ma znaczną ilość drzewek owocowych w roznych gatunkach, tudzież Topol i Akacyi, za słuszną cenę do sprzedania.

Podpisany Komornik uwiadomia publiczność, iż dnia 12 i następnych miesiąca Października roku 1813 od godziny 9 do 12 zrana od 3 do 6 popołudniu, w domu pod Nrem. 14 na Kazimierzu przy Krakowie położonym, sprzedane będą przez dobrowolną licytacyą za gotową Pruską srebrną monetę, rożne gospodarskie sprzęty, blaszane, żelazne, miedziane, i drewniane, iako też rożne naczynia piwniczne. — w Krakowie dnia 28 Września 1813. roku.

Jan Nepomucen Franki. Komornik T. C. P. I. D. K.

Pisarz Trybunału Cywilnego pierwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego do publiczney wiadomości podaie.

1mo. Sprzedarz pręta roli orney na pobłociu zwanym odłogiem leżącego zamykaiącego w sobie szerokości zagonow 26 zaczyna się napołudnie od drogi z Nowego Miasta Korczyna idącey do Wsi Szpickowa, kończy się ku pótnocy ku granicy Wsi Uciskowa, leży między rolami ornemi z iedney strony od wschodu zpolem Piotra Szabli, z drugiey strony od zachodu granicy z polem Plebańskim.

2do. Pręta roli orney na podgorzu zwany, odłogiem leżący zamyka w sobie wzdłuż staian 14cie w każdym staianiu zagonow 24 zaczyna się na południe od domu Warzonka czyli drogi idącey ku Wiślicy, kończący się ku północy do granicy Uciskowa, leży między polami ornemi ziedney strony Skwarczkowskie zwanym z drugiey strony od zachodu graniczy z rolami szpitalnemi przy folwarku Swierczkowiczoskie zwanym na przedmieściu Nowego Miasta Korczyna pod liczbą 142 w Powiecie Stopnickim Departamencie Krakowskim będące, Ur: Antoniego Marcellego Pawłoskiego dłużnika dziedziczne, prawem nieodzownego dziedzictwa, do tegoż Antoniego Marcellego Pawłoskiego należące, na Instancyą Xięży Franciszkanow Nowomieyskich Korczyńskich w tymże klasztorze zostaiących i tam mieszkaiących prawem przekonywaiących, zamieszkanie do tego aktu u Patrona Trybunału Cywilnego pierwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego Ur: Antoniego Kłosowskiego w Krakowie przy ulicy Sławkoskiey pod liczbą popisową 448 wdomu własnym mieszkanie maiącego obrane maiących, ato na zaspokoienie prowizyi od Summy kapitalney f. poll 5000 od ostatniego kwitu zatrzymaney Dekretem Trybunału Cywil: pierwszey Instancyi Departt. Krakowskiego Wydziału II. dnia 28go Kwietnia r. b. 1813go przysądzony oraz kosztow prawnych w exekucyi tego Dekretu wydać mianych.

Protokoł zaięcia realności z mocy wyroku prawomocnego iako wyżey dnia miesiąca i roku zapadłego przez Ur: Jozefa Sekowskiego Komornika przy Sądzie Pokoiu Powiatu Stopnickiego w Mieście Powiatowym Stopnicy pod liczbą 70 zamieszkałego, w Nowym Mieście Korczynie dnia 13go Miesiąca Sierpnia r. b. 1813go przedsięwzięty i w tymże dniu ukończony został, ktorego zaięcia kopiie 1wsza Ur: Antoniemu Pawłoskiemu, 2ga kassie Powiatowey nowo mieyskiey Korczyńskiey, 3cia Ur: Pisarzowi Sądu Pokoiu Powiatu Stopnickiego Miasta Korczyna, 4ta do akt Urzędu Burmistrzowskiego Nowego Miasta Korczyna, 5ta Ur: Wincentemu Pietrzykowskiemu dozorcy wręczone zostały, tenże sam Protokoł zaięcia w księgi hypotek, Powiatu Stopnickiego Depart: Krakow: dnia 4go Września r. b. 1813go pod liczbą 5tą na karcie, 18, 19, 20, 21, 22, i 23, oraz w kancellaryi Trybunału tuteyszego dnia 17go Września r. b. 1813go pod liczbą 6tą na karcie 85tey wpisany iest, i otym dłużnik, Ur: Antoni Pawłoski uwiadomiony zostaie. Warunki sprzedarzy przez Ur: Antoniego Kłosowskiego Patrona sprzedarz ninieysza popieraiącego złożone są w Kancellaryi Trybunału Cywilnego 1wszey Instancyi Departt: Krako: który cenę tych prętow podług oszacowania w Summie f. poll. 1848 w monecie srebney kurrant stanowi, do przeyzrzenia są wolne, pierwsza publikacya licytacyi i warunkow nastąpi dnia 20go Października r. b. 1813go na audyencyi Tryb. Cywil. 1wszey Instancyi Depart. Krak. w domu rządowym przy ulicy Grodzkiey pod liczbą popisową 106 posiedzenia Sądowe odbywaiącego o godzinie 9tey zrana, i ta publikacya następnie dwa razy co dwa tygodnie powtarzana będzie. Dan w Krakowie dnia 20go Września Roku 1813go.

Strzelecki mpp. (M. P.)

UWIADOMIENIE

Podaie się do publiczney wiadomości, iż dnia 11 b. m. i r. o godzinie 9tey z rana rozpocznie się przez publiczną licytacyą sprzedaż rożnych towarow Norembergskich za monetę srebrną Pruską grubą, a ktora przez następne dni kontynuować się będzie; a to w domu Nr. 28 przy ulicy Grodzkiey, iako to: zegarow, zwierciadeł, luster wiszących, lamp ściennych, filiżanek porcelanowych faiansow, nożow stołowych, dapeltowek, miednic blaszanych, rękawiczek, trzewikow damskich, nożyczek, pieczątek złotych, toalet machoniowych, tac, papieru, laku, parasolow kitaykowych, &c. Maiący chęć kupna, raczą się na oznaczonym czasie i mieyscu znaydować. W Krakowie d. 9 Października 1813.